

Starosta i rektor u kolonistów z Kłodnego

Dzieci powodzi z Kłodnego, które wypoczywają na koloniach w kampusie uniwersyteckim w Kortowie odwiedziły specjaliści goście. Starosta Mirosław Pampuch i prof. Józef Górniewicz, rektor UWM nie przyszli z pustymi rękoma. Zresztą sami też zostali obdarowani kwiatami i warmińska piosenką w wykonaniu kolonistów.



Sympatycznie, miło i w serdecznej atmosferze – tak przebiegało nietypowe spotkanie starosty olsztyńskiego i rektora Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego z kolonistami z zalanego Kłodnego w gminie Limanowa.

- Minął półmetek pierwszego z trzech turnusów kolonijnych organizowanych przez powiat, 12 gmin powiatu i uniwersytet, więc postanowiliśmy odwiedzić dzieci i ich opiekunów – mówi starosta Mirosław Pampuch.

W rozmowach ze starostą i rektorem koloniści dzielili się swoimi wrażeniami na temat dotychczasowego przebiegu letniego wypoczynku. Wszyscy zachwalali warunki i zaplecze sportowo-sanitarne miasteczka uniwersyteckiego. Dzieciom przypadła też do gustu wycieczka do Fromborka i Krynicy-Morskiej oraz wyjście do kina Helios. Przed nimi jeszcze jedna wycieczka do parku dzikich zwierząt w Kadzidłowie, Mikołajek i Galindii oraz wyjście do olsztyńskiego Planetarium i na zamek.

- Dzieci są zdyscyplinowane i zadowolone z przyjazdu na Warmię – mówi Janina Kalisz, jedna z opiekunek kolonii. – Jest tyle fajnych rzeczy, z których mogą korzystać, że póki co temat powodzi nie wraca w rozmowach.

Zarówno starosta, jak i rektor życzyli udanego dalszego wypoczynku.

- Liczę, że tak spodoba Wam się w Kortowie, że za kilka lub kilkanaście lat wrócicie do Olsztyna na studia – żartował Mirosław Pampuch.

Starosta i rektor obdarowali dzieci gadżetami promocyjnymi m.in. koszulkami z Koperniczkiem, smyczami, maskotkami i łakociami. Dzieci i opiekunowie w podziękowaniu za zorganizowanie kolonii wręczyli staroście i rektorowi po pięknej, czerwonej róży. Koloniści zaśpiewali także warmińską piosenkę, której nauczyli się na obozie.

Drukuj